Telefon № 11. Cena 25 groszy.

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 48. Nowe, niedziela 29 listopada 1925 r. Rok II.

## Płonne obawy.

Przesilenie gabinetowe wywołało wiele obaw, lecz — dodajmy zaraz — wykazało równocześnie bezpodstawność tych obaw. Przeciwnie — przekonaliśmy się naocznie, że mimo bardzo ciężkiego położenia gospodarczego, podstawy naszej reorganizacji ekonomicznej są trwałe i niewzruszone i mogą stawić czoło nawet wyuzdanej spekulacji, której nader sprzyja każdy kryzys polityczny. Przekonaliśmy się zatem także i o tem, że olbrzymie ofiary społeczeństwa, ponoszone w ostatnich latach nie poszły w całości na marne. Dotychczas bowiem każde wstrząśnienie, istotnie czy sztucznie spowodowane, odbijało się w wysokim stopniu na naszem życiu gospodarczem i to było właśnie najbardziej rażącą nienormalnością naszego położenia.

Ostatnie dni dowiodły, że posiadamy już normalne stosunki ekonomiczne. Polityka wewnętrzna i związane z nią namiętności polityczne nie wywołały żadnych wstrząśnień. Nawet giełda, ten najlepszy barometer pod tym względem, minimalnie reagowała na wiadomości dnia. Wysiłki spekulacji spełzły na niczem. Kurs złotego, atakowany silnie przez jednostki złej woli, pozostał na ogół niezmieniony przy stałej, spokojnej tendencji.

Ta trwałość podstaw naszej reorganizacji ekonomicznej polega na trzech czynnikach, które były zasadniczym postulatem sanacji, a mianowicie: na pieniądzu opartym o złoto, na czynnym bilansie handlowym i płatniczym i na normalnym wpływie danin państwowych.

Najbardziej spokojni możemy być o pokrycie złotego. Bank Polski, instytucja prywatna, niezawisła od rządu i polityki, musi trzymać się swych ustaw, gwarantujących stosunek złota do banknotów. Spadek polskiej waluty na giełdzie, ciężko odbijający się w całokształcie polityki gospodarczej, nie umniejsza w niczem istotnej wartości złotego, który ją posiada dotąd i póki mieć będzie ustawowe pokrycie, posiadać będzie zawsze.

Po ciężkich miesiącach potrafiliśmy także uzyskać czynny bilans handlowy. Ostatnie cyfry za październik, w którym wywóz przewyższył w wartości o 51 miljonów zł. przywóz, daje najlepsze temu świadectwo. Równolegle proprawia się stale i bilans płatniczy.

Nawet obawa o realność budżetu, względnie o dostateczność wpływów państwowych, szczęśliwie się rozwiała. Poza dochodami z ceł, które z natury rzeczy przy ograniczonym imporcie musiały zmaleć, wszystkie inne dochody skarbowe wpływają w ramach przewidzianych.

Fakty te są bezsprzeczne. Nie znaczy to oczywiście, by miały być powodem do nadmiernego optymizmu. Sytuacja jest ciężka. Brak gotówki przedstawia się katastrofalnie. Lecz do walki z tem złem mamy dziś już spiżowe podstawy, które moglibiśmy chyba naruszyć przez opuszczenie rąk, defetyzm i niedołęstwo.

A. K.

## Źródła rozstroju.

Obserwując dzisiejsze życie gospodarcze w Polsce, zauważymy fakt, napozór dziwny. Nie można bowiem zaprzeczyć, że w ostatnich latach zdobyliśmy cały szereg pozytywnych elementów gospodarczych, będących podstawą normalnego gospodarstwa społecznego, a mimo to znajdujemy się w jakimś błędnym kole, z którego — wydaje się — wyjścia niema.

Posiadamy poddostatkiem rąk do pracy, posiadamy narzędzia pracy, szereg silnych organizacji gospodarczych, bogactwa przyrodzone, walutę opartą o złoto, rynki zbytu zagranicą, własny dość pojemny rynek wewnętrzny, mamy zapewnioną niepodległość i zorganizowany aparat państwowy a mimo to wszystko nasze wysiłki w kierunku powiązania tych czynników zdają się iść na marne. Bezrobocie, zastój produkcji, chwianie się najpoważniejszych firm, spadek kursu złotego itd. — wywołują poważne obawy, nie ze względu na same poszczególne zjawiska, lecz z powodu pozornej niemocy, w jakiej się znajduje społeczeństwo, nie widząc bezpośredniej możliwości naprawy złego.

Objawy, składające się na całość naszej ciężkiej sytuacji, są tak liczne i różnorodne, że nie można myśleć o naprawie wszystkiego odrazu. Wszelkie jednak te objawy, dotyczące rozstroju gospodarczego mają swoje wspólne źródło, a tem jest dezorganizacja obiegu pieniężnego w społeczeństwie. Nie mówimy tu o nadmiernej małej ilości pieniędzy, znajdujących się w obiegu, która niewątpliwie bardzo się przyczynia do ogólnej pauperyzacji, lecz o innym fakcie, stojącym w ścisłej łączności z głodem gotówkowym. Jest nim zupełny zanik wzajemnego zaufania: niepunktualność i niezobowiązalność są objawami, z którymi walka jest naczelnym postulatem wyjścia z błędnego koła.

Dzisiejszy ustrój gospodarczy opiera się na dwóch czynnikach: pieniądzu i kredycie i wymaga bezwzględnie zaufania. Brak jego uniemożliwia gospodarkę kredytową a w związku z tem dezorganizuje cały ustrój ekonomiczny.

Dobrze wiadomo wszystkim, co znaczy „termin" w życiu gospodarczem. Powiedzmy odrazu, że pojęcie to zaczyna zanikać dzisiaj. Błędne koło wierzycieli i dłużników zatacza coraz większe kręgi i tu stoimy u samego źródła rozstroju, mogącego doprowadzić do katastrofy.

Konsument nie dotrzymał terminu kupcowi, kupiec producentowi, producent robotnikowi, podatnik państwu, państwo dostawcom i t. d. i t. d.

To błędne koło musi być przerwane i zobowiązane jest do tego w pierwszym rzędzie państwo i instytucje samorządowe. Doszło już bowiem do tego, że nie zapłacono na czas urzędnikom państwowym, nie mówiąc już o dostawcach rządowych, którzy wogóle nie mają terminów płatności.

Nie chodzi tu o poszczególne wypadki, gdy państwo musiało na kilka dni wstrzymać wypłaty, ważniejszą są rzeczą objawy, kiedy wypłata nie została uskuteczniona z winy — nie braku gotówki, lecz opieszałości administracji państwowej. To się powtarza raz po raz.

Tu pomogą tylko środki radykalne. Rzucono dziś hasło: Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Niebezpieczeństwo w pierwszym rzędzie grozi nam od strony demoralizacji płatniczej. Niedotrzymanie terminu przez organa państwowe jest dziś największym przewinieniem. Urzędnik, który pośrednio, czy bezpośrednio przyczynił się do niedotrzymania terminu płatności powinien być ipso facto usunięty. Przedewszystkiem musi się zawsze znaleźć winowajca i to jest najważniejszy postulat.

Termin w administracji państwowej — jeśli chcemy uzdrowić nasze stosunki — musi być czemś niewzruszonem.

A. K.

## Echa watykańskie.

(Korespondencja własna)

Rzym, w listopadzie 1925 r

Sensacją ostatnich dni — gdyż poraz pierwszy coś podobnego się tu zdarza — jest otrzymanie przez Watykan poważnej pożyczki od jednego z banków amerykańskich. Ma być ona użytą na kupno willi Gabrelli, leżącej na wzgórzu Janiculu i znajdującej się w bezpośredniej bliskości Św. Piotra. Ta „villa" składa się z kilku oddzielnych budynków, rozrzuconych w cudownym prastarym ogrodzie. Przeniesione do niej zostaną zakłady naukowo-wychowawcze. Propaganda - Fide oraz znajdzie w niej swe pomieszczenie seminarjum amerykańskie.

Jednocześnie z tem zakupiony zostanie klasztor Św. Antoniego na Esquilinie, dokąd będą przeniesione Instytut Orjentalny i Lombardzkie Kollegium. Tamże ostatecznie ulokowane będzie nowozałożone seminarjum. specjalnie przeznaczone dla formowania rosyjskich księży katolickich.

Na te wszystkie projekty okazały się potrzebne wielkie sumy, które właśnie uzyskano w Ameryce dzięki energicznej akcji tamtejszego episkopatu, co umożliwiło ulokowanie pożyczki wśród publiczności. Być może, że pożyczka ta pozwoliła również na założenie w Jerozolimie filji Instytutu Biblijnego, pod którego budowę właśnie dokonał poświęcenie kamienia węglowego tamtejszy patrjarcha mgr. Barlassina. Stworzenie tej filji było jeszcze marzeniem Piusa X.

Z kolei słów kilka o komisji zajmującej się reformą kościelnego ustawodawstwa we Włoszech. Powstała ona na skutek inicjatywy rządu faszystowskiego, a celem jej jest uregulowanie niesłychanie zagmatwanych stosunków między państwem i kościołem — spadek po dawnem sproszkowaniu Włoch na oddzielne państwa i kraiki. Wszędzie istnieją często lokalne zwyczaje i prawa, często zapomniane albo wyszłe z użycia. Stwarza to niewypowiedziany chaos, w którym nieraz poprostu absolutnie już nikt połapać się nie może. Chodzi więc obecnie o ustalenie jednego ogólnego dla całych Włoch prawa, któreby normowało następujące trzy objekty projektowanej reformy: 1. Zakony i kongregacje, 2. tak zwane exequatur i placet i 3. zarząd dóbr kościelnych. Oficjalnie Watykan w pracach komisji nie uczestniczy: ze strony kościoła zasiadają w niej tylko rzeczoznawcy, wskazani na prośbę rządu przez Kardynała Sekretarza Stanu. Jeden z nich kanonik Orlanda świeżo przeprowadził namiętną polemikę z „Popolo", organem włoskich populistów, broniąc od zarzutu tych nieco zbyt radykalizujących katolików, jakoby prace komisji miały właściwie na celu tylko utorowanie drogi do porozumienia się między Watykanem a faszyzmem. Nic podobnego. Komisja dąży jedynie do skodyfikowania tak różnolitego w rozmaitych częściach Włoch ustawodawstwa prawno-kościelnego. Oto wszystko.

## Pluskwy i kodeks sowiecki.

Jeden z korespondentów wiejskich t. zw. sielkorów gazety „Towariszcz", wychodzącej w Wiaźmie, zwrócił się do redakcji z listem o niebezpieczeństwie groźnego najścia . . . pluskiew na lokal sędziego ludowego gminy Tumieniewskiej. Pisze on w tym liście: „Pluskwy rozmnożyły się bez przeszkód w tym lokalu i w swojem zuchwalstwie agresywnem organizują masowe ataki na klientelę sądową w biały dzień. Siądziesz sobie np., a tu nagle jak cię zakłuje, jak spilką, zaczynasz skakać po ławce, jak zając w kapuście".

List nie został bez odpowiedzi. Sąd nadesłał bowiem następujący komunikat: „Proszę wydrukować, że w lokalu sądu ludowego trzeciego okręgu pow. Wiazemskiego oprócz pluskiew są może i inne robaki. Otrzymałem tu lokal po komitecie wiejskim i robactwo razem z lokalem. Pomimo to przedsięwezmę środki dla uzyskania kredytów na proszek perski", gdyż § 49 kodeksu kryminalnego R. S. F. S. R. nie dotyczy pluskiew i nie mogą one wyrokiem sądu być pozbawione prawa pobytu w niektórych miejscach w ciągu 3 lat. (—) Sędzia Ludowy Kuźmienków.

W Wiaźmie sądzono, że sędzia żartuje. Okazało się jednak, że traktuje on sprawę poważnie, gdyż ogłosił drugi list: „Rozpatruję smutne objawy ze strony prawnej. Czy pluskwa jest to czynnik społecznie niebezpieczny? Trzeba, towarzysze, i dla robaka mieć sumienie: dokąd je na zimę wypędzać? Rewolucyjny wymiar sprawiedliwości unika zbytecznych tragedji. Inna rzecz, gdyby je można zabić momentalnie, ale jak wskazałem budżet nie przewiduje proszku perskiego i dopiero teraz na skutek niezadowolenia ludności wystąpiłem o stosowne kredyty".



# FELJETON.

## Niebieskie ptaki.

Nie będzie tu mowy ani o cudownych istotach skrzydlatych, symbolizujących niezwykłość i tajemnicę, ani o artystycznych przedsięwzięciach rosyjskich, odnawiających i pogłębiających to, co zwykło się nazywać sztuką kabaretową. Nie, mamy tu na myśli stada ptaków w ludzkiej skórze, pełnych fantazji, wynalazczych i zuchwałych, które w powojennym zamęcie krążą nad krajami i spostrzegłszy jakiś okaz zbiorowej, czy pojedyńczej głupoty ludzkiej, spadają nań jastrzębim lotem i obrabowują z mienia.

Rzecz dziwna, najwięcej ptaków takich krąży nad krajem, który nadał sobie nazwę „najinteligentniejszego kraju świata" nad Francją. A wśród nich jeden odznacza się genjalną wprost pomysłowością, energją, pracowitością. Czynów ma tyle na sumieniu, że tylko najważniejsze możemy wymienić.

P. Fontanille jest doktorem praw — cóż zresztą można wiedzieć pewnego o człowieku, który potrafi być, czem tylko zechce... Prawnikiem w każdym razie jest znakomitym, kładzie na łopatki sędziów, prokuratorów, adwokatów, lekarzy sądowych. Cóż dopiero mówić o biednej publiczności, na której pożądaniach, przesądach, ambicjach Fontanille gra jak mistrz — wirtuoz.

Olbrzymia ilość rentjerów francuskich poszkodowanych jest z powodu unieważnienia przez sowiety pożyczek rosyjskich. Fontanille komunikatami w 300 pismach zawiadomił Francję o powstaniu „komitetu właścicieli pożyczek rosyjskich". Za 5 franków można było korzystać z dobrodziejstw jego akcji. Zgłoszenia wpływały dziesiątkami tysięcy. Nagromadziwszy poważną kolekcję 5-frankówek Fontanille opuścił pokój, w którym mieściło się biuro, przybrał inne nazwisko i w innym punkcie Paryża rozpoczął nową akcję.

Była to akcja humanitarna pomocy w odbudowie zniszczonych obszarów. Fontanille wezwał gminy francuskie do opodatkowania się na ten cel drogą nabywania wydanych przez niego marek. Poruszył całą Francję — i wypełnił sobie kieszeń. Nastąpiły nowe czyny, nieraz równocześnie w kilku punktach Paryża pod kilkoma nazwiskami przeprowadzane. Fontanille założył więc „Tow. doków i składów", które za pobraniem sprzedawało po bardzo niskiej cenie wyroby farmaceutyczne, których nigdy nie miało dostarczać, patrjotyczne towarzystwo akcyjne dla wydania złotej księgi armji francuskiej, która nigdy nie miała ujrzeć światła dziennego, towarzystwo hodowli srebrnych lisów, które przyniosło mu parę miljonów, towarzystwo akcyjne kopalń nafty w Meksyku, które istniały tylko na jego prospektach.

Fontanille, który chwilowo siedzi w więzieniu — nie zwykł siadywać długo — demaskuje łatwowierność „najinteligentniejszego kraju świata". Możemy sobie z dumą powiedzieć, że u nas nie byłby znalazł dogodnego terenu operacyjnego. Łatwowierności wprawdzie jest dość, ale za to niema pieniędzy. I to nas do pewnego stopnia zabezpiecza przed niebieskimi ptakami w dziedzinie finansów.

## Rozmaitości.

### Krótkie włosy i prawa ojcowskie.

W Dijon 14-letnia robotnica Gabrjela Freze, dała sobie obciąć włosy u fryzjera. Ojciec jej wystąpił ze skargą sądową przeciw fryzjerowi za to, że ten nie zasięgnął jego pozwolenia i zażądał 300 franków odszkodowania. W obronie zagrożonego kolegi wystąpił syndykat fryzjerów. Sędzia w tej doniosłej sprawie wydał następujący arcypoważny wyrok: „zważywszy, że obcięcie włosów panny Frezy jest aktem z zakresu jej życia codziennego, zważywszy, że małoletni nie muszą w tego rodzaju sprawach wykazywać się pozwoleniem ojcowskiem, zważywszy wreszcie, że fryzjer nie był poinformowany o sprzeciwie ojca — sąd oddala skargę pana Freze i skazuje go na poniesienie kosztów". W historycznym tym dniu proklamowane zostało prawo małoletnich niewiast do obcinania sobie włosów.

### Chińskie amazonki.

Czang-tso-lin, gubernator Mandżurji a zarazem niezmordowany pretendent do tronu chińskiego, wcielił ostatnio do swojej armji oddział młodych dziewcząt, uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne. Oddział ten nosi nazwę „Kompanji śmierci", a składa się głównie z modych rosjanek, które uciekły do wojska Czang-tso-lina, woląc dzielić dolę z żołnierzami, niż narazić się na pewną śmierć głodową, która grozi Mandżurji, dotkniętej w tym roku niezwykle srogą zimą. „Kompanja śmierci" jest już w drodze do Hsuczou, gdzie weźmie udział w ofensywie przeciwko generałowi Sun-Czuan-Feng.

### Ciekawa statystyka.

W przemyśle Stanów Zjednoczonych produkcja kinematograficzna znajduje się na ósmem miejscu po przemyśle żelaznym, tkackim, mechanicznym, chemicznym, wyrobu konserw, automobilowym i drzewnym. Kapitał, włożony w produkcję filmową, wynosi około 1.500.000.000 dolarów. Przy produkcji technicznej zajętych jest 50.000 ludzi, a personel artystyczny liczy około 250.000 osób. Gaże, płacone temu personelowi wynoszą rocznie blisko 75.000.000 dolarów. 5.000.000 dolarów pochłania reklama prasowa. Fotosy, klisze, druki kosztują rocznie około 7.000.000 dolarów. W Stanach Zjednoczonych odbywają się co wieczór przedstawienia kinematograficzne w 16.000 salach, przez które przewija się tygodniowo przeciętnie 50.000.000 widzów. Obrót roczny w kinach amerykańskich wynosi około 520.000.000 dolarów. Obok przedstawień w salach publicznych, odbywają się codziennie seanse kinematograficzne w 22.000 szkół, szpitali, więzień i różnych innych instytucji.

W roku ostatnim wyprodukowano 950 filmów nowych, t. j. o 150 więcej niż w roku ubiegłym. Przeciętny koszt jednej taśmy filmowej wynosi 150 do 200 tysięcy dolarów.

## Obwieszczenie.

**Dnia 20. 11. b. r. przybłąkała się kura. Poszkodowany winien się zgłosić w tut. biurze Magistratu.**

**Nowe, dnia 21. 11. 1925 r.**

**Magistrat.**



## Obwieszczenie.

Magistrat miasta Nowego zwraca uwagę przy nadchodzącej zimie na odpowiednie zabezpieczenie wodomierzy przed zamarznięciem.

Wszelkie koszta, powstałe z powodu ewentualnego uszkodzenia wodomierzy przez mróz, ponosi w myśl Statutu właściciel domu.

Zarazem zwraca się uwagę właścicieli domów na konieczność kontrolowania od czasu do czasu instalacji domowej przez obserwowanie gazomierza także i wodomierza przy zamkniętych kurkach w domu, celem zabezpieczenia się przed niespodziewanie wysokiemi rachunkami, powstałemi z powodu uszkodzeń instalacji.

Nowe, dnia 18. 11. 1925 r.

Magistrat

Jabłoński, burmistrz.

## Obwieszczenie.

Przypomina się interesentom, że wnioski o udzielenie patentu na handel domokrążny na rok 1926 będą przyjmowane tylko do 1 grudnia b. r. Późniejsze nie mogą liczyć na czasowe załatwienie

Magistrat.